



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 195.

Częstochowa, środa 21 sierpnia 1946 r.

Fol. II.

Polityka szantażu drogo kosztuje szarego człowieka

Możemy powiedzieć, unikając przesady, że era ludzkości, w którą obecnie wchodzi, jest epoką atomu i, że kiedyś za wiele lat historycy liczyć ją będą od 1945, tj. od roku, w którym po raz pierwszy ta wywołana siła otrzymała zastosowanie praktyczne.

Zdawałoby się, że zagadnienie samego wynalazku winno być rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia dobra ludzkości i jej rozwoju i, że zastosowanie energii atomowej dla tych celów powinno dziś zajmować umysły wszystkich uczonych świata. Wyzwolenie energii atomowej, która otwiera, że się posune tak daleko, możliwości nawet podróży międzyplanetarnej, nabrało jednak nieszczerze, na okres wojny, gdy wszystkie wysiłki ludzkie, tak inżynierskie jak i siła fizyczna, skoncentrowały się w jednym kierunku, w kierunku wzajemnego wyniszczania się.

I może kiedyś przyszłe pokolenia uznają za niebezpieczne dla ludzkości i za charakterystyczne dla naszych czasów fakt, że energia atomowa zastosowana w pierwszym rzędzie w formie destrukcyjnej, w formie wścieczenia, miała spodziewanej przez wynalazców formy konstruktywnej.

Możliwość szantażowania innych państw przez państwa posiadające tajemnicę energii atomowej wytworzyła wokół tego wynalazku niemiłą tajemnicę wojskowej, wytworzyła wokół energii atomowej nieprzepuszczalną barierę, uniemożliwiającą uczonym prace nad wykorzystaniem jej dla celów pokojowych.

Ta taktyka zachodnich polityków spotyka się z ostrymi protestami uczonych całego świata i protestami samych wynalazców. I tu powtarza się tragedia Nobla, który uważał się dynamit za dość potężną, ażeby położyć kres możliwościom wojen w ogóle.

Dziś uczeni całego świata, tak amerykańscy jak europejscy (m. in. Curie-Joliot) wystąpili z odezwą, żądając upowszechnienia wszystkich znanych im szczegółów, dotyczących wynalazku oraz z wezwaniem do wszystkich uczonych o wymianie wyników doświadczeń poczynionych na tym terenie pracy.

A tymczasem Ameryka wydaje specjalne ustawy, rzuca setki milionów dolarów na badania i na eksperymenty. Ustawy — nie dopuszczające innych do pracy nad tym zagadnieniem, eksperymenty — służące do wypracowania nacięku na układające się dziś w Paryżu państwa.

Nikt inny, jak wielki Einstein, którego dziełem jest formuła rozbitcia atomu, stwierdził, że eksperyment w Bikini był jedynie prowokacją i próbą szantażu.

Pamiętamy, jak to na pewnej konferencji przedstawiciel Związku Radzieckiego zaproponował przyjęcie uchwały zakazującej produkcji bomby atomowej w ogóle i jaką otrzymał odpowiedź od meków stanu, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za spokój i przyszłość ludzkości.

Na tej samej konferencji sprawkowany odrzuceniu uchwały i eksperymentami w Bikini, przedstawiciel Radziecki oświadczył, że ze swej strony przystępuje do podobnych eksperymentów w głębi Rosji. W konsekwencji zmusza się Związek Radziecki do rzucenia na ten nieproduktywny cel milionów dolarów, które mogłyby obrócić na cele kulturalne i cele odbudowy zniszczonego inwazją kraju.

Drogi eksperyment w Bikini stają się elastycznym narzędziem państw, które nie chcą dopuścić do produkcji pokojowej, państw, dla których interesy imperialistyczne są ważniejsze od interesów ludzkości.

Działanie bomby atomowej w zależności od oporu partnera jest odpowiednio powiększane lub pomniejszane. Słabym działaniem uspakaja się humanitarnie ogół, zastosowaniem silniejszym grozi się koledeczko Konferencji Pokojowej.

Podczas, gdy powszechne ujawnienie tej tajemnicy i zakaz produkcji bomby atomowej skierowałyby wysiłki wszystkich na podniesienie poziomu życiowego narodów poprzez zastosowanie w systemie produkcyjnym całego świata taniej siły napędowej, epokowy ten wynalazek jest dziś używany jako broń wzajemnej wojny nerwów na placu paryskiej konferencji.

Jest to polityka krótkowzroczna, nie mogąca pozostać bez zglubnych skutków dla

państwa, które ją zastosowało. Nawet dla bogatej Ameryki eksperymenty pochłaniające setki milionów są zbyt kosztowne, a powstające stąd utrudnienia w normalizacji życia powojennego prowokują do protestu ludzi, szarych ludzi, którzy chcą żyć, a którymi machinacje polityków są obecne i niezrozumiałe.

Nie ulega kwestii, że idea upowszechnienia tej zdobyczy umysłów ludzkich ma zbyt wielkie znaczenie dla systemu produkcyjnego całego świata, ażeby proces rozwoju tej wiedzy mógł być powstrzymany jakimikolwiek względami. Nie po to Galileusz umierał na stosach, nie po to Galileusz ścigał swą życie wynalazcą, ażeby to, co miało stać się szczęściem ludzkości stało się jej tragedią i zglądą.

Jednak pamiętać musimy, że każdy dzień manewrów politycznych stanowi dla ludzkości opóźnienie w jej rozwoju.

H. Stypułkowska.

1000 OSÓB ZABITYCH W KALKUCIE

NOWY JORK. — W Kalkucie w Indiach wczoraj wieczorem doszło do wybuchu dalszych rozruchów. W wyniku 3 dniowych starć między Hindusami i muzułmanami przeszło 1000 osób zostało zabitych a 4000 osób odniosło rany.

Radio brytyjskie donosi, że szpitale w Kalkucie są przepelnione i nie mogą pomieścić nowych ofiar wypadków.

Dziś w Kalkucie sytuacja uległa pewnej zmianie. Na ogół jest spokojnie. 2 bataliony wojsk brytyjskich patrolują na ulicach miasta, wspomagając 10 tysięczną miejscową policję.

Przywódca kongresu prowincji Bengal zwrócił się do gubernatora o zwiększenie ilości wojska w mieście.

TURCJA ODPOWIADA NA NOTĘ RADZIECKĄ

ANKARA. — Turecka rada ministrów zaaprobowana notę zaproponowaną przez ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi na notę Związku Radzieckiego w sprawie konsekwencji w Montreux. Nota turecka będzie doręczona radzieckiemu charge d'affaires we wtorek lub w środę.

Australia usiłuje przedłużyć obrady

Ostre starcie w czasie obrad komisji wojskowej

Delegaci Anglii i USA przeciwni wnioskowi Australii

PARYŻ (obsł. wł.). — W poniedziałek popołudniu toczyły się w Paryżu obrady poszczególnych komisji.

Poseidzenie komisji wojskowej zostało otwarte przez przewodniczącego pułkownika Naszkowskiego. W obradach wziął udział gen. bryg. Mossor przybyły specjalnie z Warszawy.

Celem obrad był wybór referenta oraz ustalenie metod pracy komisji. W czasie posiedzenia i obrad, które przekroczyły właściwe ramy komisji doszło do ostrego starcia się dwu tez obejmujących szerszy zakres obrad.

Delegacja radziecka mianowicie, chciała jak najszybciej przystąpić do rozpatrzenia poszczególnych klauzul traktatu z Włocha-

mi podczas gdy delegat Australii wystąpił z wnioskiem uprzednio o rozpatrzenie prawek wniesionych przez poszczególne delegacje. W ten sposób celem Australii było umyślnie przedłużanie obrad i odroczenie rozpatrzenia spraw najistotniejszych.

Podobny wypadek miał miejsce w czasie wczorajszego posiedzenia komisji terytorialno-politycznej Finlandii, gdzie podobne stanowisko jednej z delegacji spowodowało odroczenie rozpatrywania traktatu pokojowego z Finlandią.

Wobec tego przystąpiono do głosowania w wyniku czego Australia została osamotniona. Przeciwko wnioskowi Australii wypowiedzieli się m. in. delegaci Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Za wnioskiem

Australii głosowała jedynie Belgia.

Do rozwiązania tej trudnej sytuacji przystąpiła się w dużej mierze zręczność polskiego przewodniczącego.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru referenta komisji wojskowej, którym został delegat Abisynii, a następnie przystąpiono do ustalenia metod pracy. Ponadto postanowiono utworzyć trzy podkomisje: wojskową, morską i lotniczą.

Posiedzenie komisji bułgarskiej

PARYŻ (obsł. wł.). — W czasie obrad komisji do spraw Bułgarii postanowiono przystąpić do omawiania projektu traktatu z Bułgarią bez dopuszczenia do dyskusji ogólnej. W sprawie dopuszczenia delegacji Bułgarii do obrad postanowiono zostawić rozstrzygnięcie Sekretarzowi generalnemu konferencji.

Posiedzenie komisji Finlandii i Bałkanów Komisja ekonomiczna do spraw Finlandii i Bałkanów postanowiła rozpatrywać po kolei projekty poszczególnych traktatów.

Najpierw przystąpiono do rozpatrzenia ekonomicznych klauzul traktatu pokojowego z Rumunią.

PARYŻ (obsł. wł.). — Z Paryża donoszą, że minister Bevin, który przed dziesięciami dniami przybył do Paryża z Londynu ma zamiar objąć przewodnictwo obrad w czasie środowej sesji plenarnej. Do tej pory minister Bevin nie brał jeszcze udziału w obradach.

CZY ATTLEE SPOTKA SIĘ Z TRUMANEM?

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, że w przeciwnieństwie do niektórych informacji z Waszyngtonu, londyńskie kółka urzędowe oświadczają, że nie jest im wiadome o mającym się odbyć wkrótce spotkaniu premiera Attlee z prezydentem Trumanem, który w chwili obecnej przebywa na pokładzie swego jachtu na Atlantyku.

Obchód przyjaźni słowiańskiej w Meksyku

WARSZAWA (PAP). — Na odbyłym w Meksyku obchodzie przyjaźni słowiańskiej posłowie Polski i Czechosłowacji wraz z przedstawicielem radzieckim zgodnie podkreślili analogię zwycięstwa zjednoczonych sił słowiańskich pod Granwaldem do klęski Niemiec hitlerowskich, jak również konieczność współpracy narodów słowiańskich wobec grozących im niebezpieczeństw. Poseł Polski zaprotestował przeciw utworzeniu ostatnio w Meksyku komitetów meksykańsko-niemieckich.

Ambasador radziecki przypomniał braterstwo broni polsko radzieckiego, którego rezultatem było uwolnienie Polski i zwycięski przegrany przez Niemcy żołnierzy polskich razem z radzieckimi.

Posłowie czeski oświadczyli, że armia polska na linii Odry — Szczecin jest gwarancją bezpieczeństwa krajów słowiańskich.

Na obchodzie byli obecni attaché wojsko-

wi polski, radziecki i czeski oraz znany przyjaciel Polski intelektualista meksykański Manuel Villaseñor.

POŻEGNANIE MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W dniu dzisiejszym Rada Narodowa i Zarząd Miejski miasta st. Warszawy wydały obiad pożegnania na cześć młodzieży jugosłowiańskiej, która pracowała w Warszawie nad usuwaniem gruzów.

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślono wspólność losu Polski i Jugosławii, która to wspólność została wzmocniona trwałą przyjaźnią.

Młodzież jugosłowiańska wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i Marszałka Tito.

Anglia nie chce podjąć się nadzoru nad plebiscytem w Grecji

LONDYN (obsł. wł.). — Z Londynu donoszą, iż rząd Wielkiej Brytanii powiadomił oficjalnie rząd grecki, że Wielka Brytania nie może podjąć się nadzoru nad plebiscytem mającym zdecydować o losach monarchii w Grecji.

Podobne stanowisko zajął według depesz nadanych z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych, który zawiadomił rząd grecki, iż nie skorzysta z greckiego zaproszenia do wysłania obserwatorów w czasie plebiscytu w Grecji.

Z Londynu donoszą, że jako oficjalny powód odrzucenia zaproszeń podano niemoż-

ność zdobycia odpowiedniej liczby obserwatorów.

DEMONSTRACJE W USA

WARSZAWA. — Przed konsulatami greckim w Nowym Jorku odbyły się demonstracje przeciw niustającemu terrorowi w Grecji.

W Nowym Jorku odbyły się również demonstracje przeciw reżimowi generała Franco, zorganizowane przez związek robotnicze. Demonstranci domagali się, aby Stany Zjednoczone zerwały stosunki z Hiszpanią faszystowską.

ROKOWANIA POLSKO - WŁOSKIE

RZYM. — W Rzymie toczą się rokowania handlowe delegacji polskiej z rządem włoskim. Delegacja polska zamierza w końcu tygodnia opuścić Rzym i zwiedzić włoskie okręgi przemysłowe, aby zorientować się w możliwościach eksportowych Włoch.

„Arbeitsdienst” znowu na widowni

MONACHIUM (ZAP). — Jedną z form niemieckiego niewolnictwa, „Arbeitsdienst” — służba pracy — odżywa na razie w propagandzie. Nawet prezwik instytutu hitlerowskich, jak premier bawarski, dr Hoegner, wypowiedział się za wprowadzenie służby pracy, ażeby młodzież oderwać od demoralizującego ją czarnego handlu. Warunkiem jednak nowej organizacji służby pracy — mówi dr Hoegner — winna być dobrowolna chęć.

SPRAWOZDANIE Mc CLARKA

WIEDEN (ZAF). — Gen. Mc Clark złożył sprawozdanie z działalności amerykańskich sił zbrojnych w Austrii. W sprawozdaniu swym podkreślił coraz malejące

koszty utrzymania aparatu administracyjnego wobec przekazywania władzy urzędem austriackich. Zapowiedział też zastosowanie nowego planu kontrolnego. Z pomysłnych przejawów życia Austrii wymienił wzrost wartości szynla, zwiększenie liczby zatrudnionych w Austrii (w lipcu wzrost o 30.000) oraz utrzymanie racyj żywnościowych na poziomie 1200 kalorii.

BERLIN (ZAP). — Na żądanie amerykańskich władz wojskowych został aresztowany przywódca partii ekojal-demokratycznej w Berlinie Kurt Swolinsky. Do władzy amerykańskich bowiem wpłynął szereg doniesień, że Swolinsky był członkiem partii hitlerowskiej oraz że nosił odznak partyjny.

Sylwetki delegatów na konferencję pokojową

Delegat Brazylii, João Neves da Fontoura
Przewodniczącym delegacji brazylijskiej jest João Neves da Fontoura. Jest on ministrem spraw zagranicznych od 3 stycznia b. r.

Neves da Fontoura urodził się w stanie Rio Grande do Sul. Jest adwokatem i posłem do parlamentu z ramienia partii socjaldemokratycznej, która w Brazylii jest specjalnie prawicowa. W czasie drugiej wojny światowej był ambasadorem w Portugalii. Jest zwolennikiem bliższej współpracy Brazylii ze Stanami Zjednoczonymi. 2 lipca b. r. Fontoura został mianowany przewodniczącym utworzonego w Brazylii „Komitetu Narodów Zjednoczonych”.

Delegat Norwegii, Halvard Lange
Przewodniczącym delegacji norweskiej jest Halvard Lange. Po wyborze Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego ONZ (lutym 1946) został na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych.

Lange urodził się w Oslo w r. 1902. W r. 1929 uzyskał stopień kandydata nauk filologicznych i zajmował się działalnością pedagogiczną norweskiego związku młodzieży socjalistycznej. W latach 1931—34 był członkiem rady miejskiej i zarządu szkolnego w Oslo. Od roku 1945 jest członkiem Komitetu Centralnego norweskiej socjalistycznej Partii Pracy. Lange jest autorem książki „Dzieje ruchu zawodowego w Norwegii” (wydanej w r. 1933), oraz „Międzynarodówki polityczne” w latach 1914-38.

Przed wojną był rektorem na uniwersytecie w Oslo. W czasie okupacji był dwukrotnie aresztowany przez gestapo i prze-

siedział dwa lata w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

W kwietniu 1945 r. był przez Szwedzką Czerwoną Krzyż przewieziony do Szwecji wraz z grupą norweskich działaczy politycznych. W Szwecji natychmiast nawiązał kontakt z działającą nielegalnie w Norwe-

gii Partią Pracy. Po wyzwoleniu Norwegii pracował w związkach zawodowych oraz zajął się działalnością naukową.

12 maja 1946 r. na zjeździe norweskich związków zawodowych wystąpił z wywazowaniem przeciwko rez mowi Franco w Hiszpanii.

Delegacja ONZ wśród ruin Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Delegacja Podkomisji ONZ, do Spraw Odbudowy Gospodarczej terenów zniszczonych pod przewodnictwem p. J. Kerisela była obecna w dniu 17 bm. w godzinach rannych na pokazie filmu „Odbudujemy Warszawę”. Film wywarł na delegatach głębokie wrażenie. „Zdjęcia, które oglądaliśmy, urzekają swoim realizmem” — powiedział p. Kerisel przedstawicielowi PAP — „pozwolą one zdać sobie chociaż w części sprawę z tego, jak rozpadła się w proch i pył Warszawa pod ogniem niemieckich bomb. Z drugiej strony uderza niespospolity zapał Warszawianów przy odbudowie swego miasta”.

Również w godzinach przedpołudniowych na konferencji, której przewodniczył wiceprezes Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i prezes Centralnego Urzędu Planowania Czesław Bobrowski — delegaci zapoznali się z obecną sytuacją ekonomiczną Polski.

W godzinach popołudniowych goście za-

graniczni zwiedzili ruiny Warszawy. Obzszar, na którym stało kiedyś ghetto, Stare Miasto, ruiny kościoła Św. Jacka, gdzie dotychczas widnieją szczątki odzieży i ugieciokoce pomordowanych ofiar wywarły szczególnie silne wrażenie. To też delegacje zdumienie się niepomniernie, gdy — oglądając labirynt zrujnowanych uliczek staromiejskich — natrafili na ślady życia w postaci kilku zamieszkałych izb.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, przewodniczącym delegacji p. Kerisel oświadczył m. in.: „Widziałem dużo krajów, przez które przeszła wojna i bardzo wiele miast, które zasylnie snuła sława potworu zrujnowanych. Ale czegoś podobnego do Warszawy — nie widziałem nigdzie. Jest coś przeraźliwie smutnego i głęboko żałosnego wzniesającego w kontraste, jaki stanowi to upiornie zniszczone miasto, w porównaniu z niespożywaną żywotnością i za-pałem jego mieszkańców, tak silnie dźwigających Warszawę z gruzów. Ten duch, ożywiający emonalarzysko ruiny, daje mi niezachwiana pewnością, że Polska i jej dziełny naród czeka zasłużenie piękna przyszłość”.

Wszyscy członkowie delegacji uderzeni ogromem zniszczeń Warszawy, stwierdzając, że jest to najbardziej zrujnowane miasto ze wszystkich jakie oglądali w całej niemal Europie.

Rekord szybkości lotu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w próbie szybkości samolot RAF „Meteor” prowadzony przez kpt. E. M. Donaldsona, osiągnął rekordową szybkość 1001,6 km na godzinę. Ten niebywały rekord osiągnięto w locie poziomym na wysokości 950 metrów.

Zdradca narodu polskiego Szatkowski działaczem Andersa

LONDYN. — Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej w Londynie donosi: — Przywódca volksdeutschów góralskich, przjaciel słynnego zdrajcy Wacława Krzeptowskiego został aresztowany w Londynie.

Szatkowski, zięc sanacyjnego węcienia, Bobkowskiego, smutno odznaczył się w okresie okupacji. Pod jego kierownictwem Krzeptowski prowadził na terenie Podhala akcje współpracy z Niemcami i tworzenia „Gerallenvolku”. Zasługa Szatkowskiego było powitanie kapt Polski Franka w Zakopanem, w listopadzie 1939 r., jako „wybawcy”.

Po powieszeniu Krzeptowskiego przez oddział AK w lutym 1944 r. w Dolinie Koscieleckiej, Szatkowski uciekł wraz z hitlerowskimi mocoładkami na teren Rzeszy. Stamtąd przedostał się do Włoch, gdzie wstąpił do II Korpusu pod przybranyim nazwiskiem.

Przewieziony wraz ze swym oddziałem do Wielkiej Brytanii w celu demobilizacji, został rozpoznany i aresztowany.

Zlikwidowanie placówki „Wehrwofu” w hucie „Bobrek”

KATOWICE (RAP). — Na wiosnę 1945 r. została założona w hucie „Bobrek” — a Cakrka tajna organizacja „Freies Deutschland”, która następnie przemianowana została na „Wehrwolf”. Inspirował powstanie tej organizacji kierownik huty Niemiec, Knurr Arnold, który pozyskał dla swej tej laboranta huty „Bobrek” blyego żołnierza

niemieckiego Klugera Józefa. Po jakimś czasie Knurr zbiegł z huty Kluger przemu-niawszy się z wozem Niemcami pracującymi w hucie Borksem Rudolfe i br. Krawczoku Antonim przystąpił do założenia organizacji.

Zwerbował jeszcze 21 Niemców i zebrał organizacyjne odbyło się natychmiast po skonczeniu zebraniu klubu sportowego KS „Odra”, gdy niewtajemniczeni uczestnicy opuścili salę.

Celem organizacji było szerzenie propagandy antypolskiej, prowadzenie sabotażu, mordowanie polskich działaczy demokratycznych, obrażanie Milicji i przyznawanie się do wystąpienia z bronią w ręku przeciw Narodowi Polskiemu. Skłócenie prowadzonej akcji s. botażowej, zniszczenie w hucie wielki piec stalowni. Pw, wybuchy w kokosowni zniszczyły maszynę do wypychania koksu, a następny wybuch nieustwili elektryczny dźwieg węgłowy.

Tymi wypadkami w hucie zainteresowały się nasze władze Bezpieczeństwa i w październiku ubiegłego roku doprowadziły do wykrycia i aresztowania wszystkich członków organizacji.

Jak wyszło na jaw w czasie śledztwa części spośród dwudziestupięciu aresztowanych członków „Wehrwofu” przedłożone tymczasowo obywatelstwo polskie Wzyscy aresztowani przyznali się do woty i stwierdzili, że są narodowości niemieckiej.

Br. Krawczoku okazał się emisarzem niemieckim, któremu powierzono zniszczenie huty; organizacja posługiwała się tajną radiostacją, miała zamagazynowaną broń. Planowała podstępne zamordowanie dwu Polaków, którzy im przeszkadzali w dokończeniu sabotażu.

Śledztwo zostało ukonieczone. R zprawa sądowna przeciwko aresztowanym odbędzie się w najbliższym czasie.

Przeгляд prasy

Autor żartu odsiania gryblicy

Redakcja „Dziennika Polskiego” otrzymała ciekawy list, który zamieszcza w Nr-cie 224!

Celem uzupełnienia wiadomości o anonisie w „Gościu Krakowskim”, że „specjalista Władysław Sikorski garbuje skórę dzikich zwierząt, specjalność uberalysy...” (por. „Dziennik Polski” Nr. 220) podaje nazwisko autora.

Czynię to tym chętniej, że sam nim jestem, mimo dość poważnego wieku i długoletniej pracy w gminie miasta Krakowa, połączonej z licznymi przegadami!

Kawał ten okropnie nagryzomolony, jakby ciężką ręką ziemniaczka wraz z znaczkami pocztowymi (opłata za anonis) wrzucony jako list do aluminiowej skrzynki redakcyjnej na niepewny los.

Z czasem napisatem krótkie pomenienie. W try ginele było słowo: „iberetys” i „Kraakw” zamianst Kraków, jako bardziej lojalnie Brak Nr 34 w ul. Poselskiej i garbarzy uprzednio stwierdziłem.

Miło mi, że się to tak dobrze udało.

Z poważaniem

WITOLD SKRZYNIARZ

emeryt wicekier. Zarz. m. Krakowa ul. Sarego 20, m. 5

Pamiętamy, jak cała Polska została elektryzowana doskonałym dowcipem, jaki w postaci drobnego ogłoszenia został zamieszczony w krakowskiej gazdince w roku 1940.

„Sprytni” Niemcy nie łaczyli nazwiska domniemanego garbarza z nazwiskiem wielkiego Generala, a pyszne określenie „iberetys” nie kojarzyło się w ich typych umysłach ze śpiewajacymi uprzykrzone: „Deutschland, Deutschland über alles”.

Mało, do Berlina skierowanu zapytanie wyśtosowane przez krótegosz z niemieckich urzędników, czy ów krakowski karbarz uzyskał zezwolenie na uprawianie swego zawodu, na co Berlin odpowiedział przecząco.

O niemiecką biurokrację i niemiecki błąk poczucia humoru!

BUNT UCHODZCÓW ŻYDOWSKICH NA CYPRZE

LONDYN (PAP). — Z Famagusta na Cyprze donosi Reuter, że dziesiętkatko zwiędzających obóz uchodźców żydowskich przywiezionych z Palestyny na Cypr, trafił tam na rozruchy. Kiedy uchodźcy dotarli do obozu wybuchły tam zamieszki i straż wojskowa dała ognia w powietrze. Ofiar nie było.

Obwieszczenie brytyjskie zawiadamia, że dotychczas odtransportowanu 1300 nielegalnych imigrantów na Cypr.

„Powiększenie Zagłębia Saary jest aneksją”

BERLIN (ZAP). — Wyhodzący w Zagłębiu Saary dziennik „Neue Saarbruecker Zeitung” omawiając powiększenie Zagłębia Saary podkreśla, że przyłączone do Zagłębia powiaty są gospodarczo, a nawet geograficznie tak związane z Zagłębiem, iż przyłączenie było konsekwencją naturalnych okoliczności. Poza tym, takie historyczne i kulturalne tradycje przyłączonej terenów są francuskiej. „Neue Saarbruecker Zeitung” udowodnił czytelnikom, że dokonane zmiany terytorialne w Zagłębiu są historycznie, geograficznie i kulturalnie uzasadnione.

Takie stanowisko dziennika Zagłębia Saary nie podoba się Niemcom z „Berliner Zeitung”. Oburzając się na „gorliwość” „Neue Saarbruecker Zeitung” w stosunku do Francji pisze „Berliner Zeitung”: „Wiecej na razie nie można było zrobić, ażeby dokonane przyłączenie zamieściło w istotne odłączenie od Niemiec i niemieckiego narodu. „Neue Saarbruecker Zeitung” zgadza się tym samym, że w drodze zwykłych rozporządzeń administracyjnych bez pytania o wole ludności części Niemiec można wyłączyć z niemieckiej wspólnoty.

Nikt chyba się nie ludzi, że to, co się stało rzekomo dla względów gospodarczych, ma znaczenie polityczne. Przy omawianiu problemu niemieckiej jedności stało się jasne, że nie może być jedności gospodarzej bez jedności politycznej. Pod tym kątem musi być rozpatrywany los Zagłębia Saary. „Powiększenia go dokonano przez aneksję”.

„PARTIA NIEWIADOMEGO POCODZENIA”

BERLIN (ZAP). — Dzienniki socjalistycznej partii jedności przyjęły wiadomość o powstaniu w strefie brytyjskiej nowej partii „radykalkno-brytyjskiej partii wolności” z niezadowoleniem. Piszą one: „W brytyjskiej strefie okupacyjnej pojawiła się nowa partia RSFD, która postawiła sobie za cel utworzenie wolnej jedności gospodarzej. Jest to partia niewiadomego pochodzenia.

SZCZECIN LICZY 93 TYSIĄCE MIESZKANCÓW

SZCZECIN (ZAP). — W miesiącu lipcu liczba mieszkańców miasta Szczecina wzrosła o 8. 369 osób i wyniosła ostatnio 93.480 osób.

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu sierpnia Szczecin przekroczy cyfrę 100 tysiący mieszkańców.

Sowiecki dziennik „Izwestia”

o rewizji konwencji w Montreux

MOSKWA (PAP). — „Izwestia” komentuje notę radziecką skierowaną do Turcji w sprawie rewizji konwencji w Montreux pisząc m. in.: „Rząd radziecki proponuje w swej notce by ustalenie statutu cieśniny jako jednej drogi morskiej wiodącej z morza Czarnego i na morze Czarne należało nie tylko do kompetencji Turcji ale i do kompetencji innych państw czarnomorskich. Takie postawienie sprawy wywołuje sprzeciw w części prasy amerykańskiej i angielskiej. Jednak nie można takich sprzeciwów uważać ani za uzasadnione, ani za sprawiedliwe. Jeżeli społeczne interesy państwa czarnomorskich zostały wreszcie w pełni uznane przez takie państwa jak Stany Zjednoczone to nie można odmawiać tym krajom uzasadnionego prawa do wprawadzenia nowego statutu cieśniny. Nie wolno przy tym zapominać, że Dardanele i Bosfor prowadzą do zamkniętego ze wszystkich stron Morza Czarnego i mają także znaczenie dla państw czarnomorskich, iż zagadnienie statutu tych cieśnin winno być uregulowane właśnie przez państwa czarnomorskie. Jeśli teraz jest jasne dla wszystkich, że sama Turcja nie może zapewnić bezpieczeństwa w sprawie cieśnin czarnomorskich, to z drugiej strony pretekst państw niepowołanych w sprawie udziału w kontroli nad cieśninami nie mają żadnym poważnym podstaw”.

Komentując dalej propozycje zawarte w notce o wspólnej obronie cieśnin, „Izwestia” stwierdza: „W świetle doświadczeń ostatnich lat trudno zaprzeczyć, że te takie warunki mogą zagwarantować obronę cieśnin. Ciężko czarnomorskie winny się znajdować pod należytą opieką, która ma gwarantować istotnie Turcji i Związek Radziecki.

Zasady wyszczególnione w notce radzieckiej odpowiadają interesom państw czarnomorskich, dla których statut cieśnin jest spr-

wą życiowej ważności. Zasady te odpowiadają całkowicie również interesom powszechnego bezpieczeństwa. Zasady te winny być wprowadzone w życie. Konwencja w Montreux nie odpowiada potrzebom dnia dzisiejszego. Statut cieśniny wymaga poważnych zmian przede wszystkim w świetle doświadczeń minionej wojny. Wnioski ra dzieckie przewidujące niezbędne zmiany statutu cieśnin odpowiadają interesom państw czarnomorskich i interesom bezpieczeństwa powszechnego”.

Pobór rocznika 1925

Zwolnienia i odroczenia służby wojskowej

WARSZAWA (SAP). — Zgodnie z dekretem o poborze rekruta i rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich na jesieni r. b. odbędzie się pobór do wojska rocznika 1925. Oprócz poboru odbędzie się również pobór ochotniczy roczników 1926—1928.

Pierwszy normalny pobór

Pobór jesienią jest pierwszym normalnym po wojnie uzupełnieniem naszej armii, z której zostaną zwolnieni żołnierze, odbywający służbę czynną, a którzy zostali powołani do wojska jeszcze w czasie wojny.

Ochotnikom, zarówno jak i poborowym przysługuje prawo wyboru broń, oczywiście w ramach ogólnego planu uzupełnienia wojska.

Nowo przepisy zwalniają całkowicie od służby wojskowej kobiety, duchownych wszystkich wyznań uznanych przez państwo oraz nauczycieli bez względu na typ zakładu naukowego, w którym pracują.

Odroczenia

Podlegający służbie wojskowej a należący do rocznika, z którego odbywa się pobór, mogą starać się o odroczenie służby wojskowej na przeciąg jednego roku, o ile odpowiadają podanym warunkom:

- a) z tytułu studiów: 1) uczniowie ostatnich klasy gimnazjum, 2) uczniowie 2 klas licealnych, 3) studenci szkół wyższych.
- b) jedyni żywciele rodzin, mający na utrzymaniu rodziców, dziadków lub nie pracujące rodzeństwo.
- Jeżeli z rodziny będącej na utrzymaniu poborowego jeden członek pracujący odbywa służbę wojskową, wówczas poborowy ma prawo otrzymać odroczenie, aż do chwili zwolnienia odbywającego służbę wojskową.
- c) Jedyni właściciele gospodarstw rolnych, o ile produkcja tych gospodarstw musiała by być zawieszona.
- d) Górniczy.
- e) słuchacze kursów przysposobienia budowlanego,
- f) Traktorysty.

Dokształcanie

Żołnierze odbywający służbę wojskową na wniosek swych przełożonych odpowiednio do swych zdolności wbranym w czasie służby będą kierowanymi do pułkowych szkół podoficerskich lub ewentualnie, jeśli przynajmniej posiadać siłą służby zawodowej, do odpowiednich szkół podoficerskich i oficerskich — zawodowych.

W październiku „Dzień Łużyc” w całej Polsce

Warszawa (PAP). — W czwartek 15 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się w sali obrad stołecznej Rady Narodowej zebranie organizacyjne, celem powołania Komitetu Organizacyjnego „Dnia Łużyc”.

Zebrań zgali radny Cudny, przewodnictwo objął red. Michał Pankiewicz. Dłuższy referat o roli i konieczności przywrócenia niepodległości Łużycy wygłosił Henryk Ładosz. Prelegent po omówieniu roli i znaczenia Łużyc przedstawił historię tego najmniejszego kraju słowiańskiego, ze szczególnym uwzględnieniem martyrologii Łużyczan w okresie hitlerizmu. Od 1937 r. sprawa Łużyc staje się tragedią milcząca. Nie wolno o Łużycach ani pisać, ani mówić.

Następnie, ob. Burawicz, przewodniczący Akad. demieliego Zw. Przyjaciół Łużyc, mówił o znaczeniu Łużyc dla utrwalenia pokoju, a ob. Zubo-

wicz o znaczeniu propagowania sprawy Łużyc w społeczeństwie polskim i konieczności stworzenia z Odry wewnętrznej rzeki Słowiańszczyzny.

W wyniku obrad wybrał Komitet Organizacyjny „Dnia Łużyc”, który poruczył się z Komitetem Słowiańskim, organizacjami młodzieżowymi, celem rozszerzenia swego składu.

W skład Komitetu weszli: tow. Stan. Sankowski, przewodniczący St. Rady Narodowej, prof. Ychlowicz, prezes Tow. Przyj. Słowiańskich, red. M. Pankiewicz, radny Cudny, ob. Zubowicz, red. Genbarski, radny Gorkowski, pos. Żołna, ob. Ładosz oraz ob. Borowicz, prezes Akad. Zw. Przyjaciół Łużyc.

Zebrań uchwalono rezolucję zorganizowania w październiku r. b. w całej Polsce „Dnia Łużyc”.

teoretycznej, wychować nowych odbiorców muzyki poważnej. Zadanie to przypada uczestnikom muzycznym. Bardzo ceunym krokiem w tym kierunku jest obecna reforma szkolnictwa muzycznego oraz utworzenie szkół umuzykalnienia, które właśnie mają za zadanie kształcenie miłośników muzyki. Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 7 grudnia 1945 r. w sprawie ustroju specjalnego szkolnictwa muzycznego ustala formę szkoły muzycznej zawodowej i umuzykalniającej. Zawodowa dzieli się na niższą, średnią i wyższą. Niższa przewidziana jest dla dzieci w wieku od lat 7 do 14, średnia do lat 20, wyższa powyżej 20. Absolwenci szkół średnich mają prawo wstępu do szkoły wyższej, mogą być nauczycielami, kierownikami zespołów, członkami orkiestr, ilustratorami w szkołach umuzykalnienia. Szkoła wyższa kształci pułagów, wirtuozów, kompozytorów i dyrygentów. Ujęte w ten sposób organizacyjny szkoły muzyczne spełniają swe szerokie poslanectwo otwierając nowe horyzonty dla naszej kultury muzycznej. Oduśloń nasze go miasta w chwili obecnej mamy materiał na stopniu niższym i średnim, oraz biorąc pod uwagę fakt, że młodzież opuszcza Częstochowę kierując się na studia wyższe do innych miast w chwili obecnej aktualna jest szkoła w zakresie niższym i średnim. Istniejący Instytut Muzyczny zostaje przemianowany na Niższą i Średnią Szkołę Muzyczną.

Na co skarżę się nasi czytelnicy?

Walesające się psy
Są ulice w naszym mieście, które w porze wieczornej i nocnej przypominają obrazek nocny na odległej wsi, gdzie miarowym krokiem przechodzą towarzyszy utadnie sory psów. Mimo istniejących przepisów, mających na celu za pewnienie obywatelom spokoju, jak i ochronę przed rozszerzeniem groźnej dla człowieka wście kłny, walesają się psy niepokojące, a nawet kłuszące przechodniów. Przypką pod tym względem jest ul. Dąbrowskiego w jej końcowym od cinku. Przy posesji ob. Raiszysa, trzeba dobrze uważać, bo albo furka lub dużym otworem pod bramą przedostają się psy i atakują przechodnia. Niebada właściciele psów powinni zrozumieć, iż łanią przepisy, przyznając się do zakłócenia spokoju.

Nie składać podań o wymianie pieniędzy okupacyjnych

Warszawa (PAP). — W związku z zakończeniem prac związanych z wymianą banknotów „Kraakowskich” i marek niemieckich, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wszelkie podania składane do Ministerstwa Skarbu i pod ległych mu urzędów w sprawie wymiany lub zło żenia do depozytu wspomnianych wyżej bankno tów „Kraakowskich” i marek niemieckich nie będą rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

Nowy numer „Polski Zachodniej”

Ukazał się w sprzedaży Nr 33 tygodnika „Polski Zachodniej” z artykułem wstępnym E. Pank szty n. t. Nowa Polska — nowe granice — nowi ludzie”. W numerze stała rubryka „Nasze uwagi” oraz „Niemy z naszego punktu obserwacyjnego”, wywiad z dr. W. J. Grabskim na temat jego ostatniej książki p. t. „200 miast wraca do Polski”, artykuł o zmarłym kompozytorze sytu Warmil, Feliksie Nowowiejskim, wreszcie aktualne zagadnienia dotyczące Ziemi Odzyskanych m. in. „Rozmowa z osadnikiem rolnym na Pomorzu”.

Podziękowanie

Za okazaną ofiarą pogromi pełną poświęcenia bezinteresowną pomoc, której zawdzięcza życie wiele osób składam ob. Matysówi Helenie tę drogą serdeczne podziękowanie w imieniu całego społeczeństwa żydowskiego m. Kielc, w imieniu wszystkich chorych i w swoim
PINKUS EJZENBERG.
Przewod. Wojew. Zarządu Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Kielcach

Kronika miejscowa

Regulowanie tytułów własności parcel w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim są 4 ośrodki kultury rolnej a to Zarebice, Zagórze, Malusy Wielkie i Jaskrow, wyłączone od parcelacji. Na skutek zarządzenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, 11 rezerwuów paracelacyjnych zostało przekazanych Związkiowi Sanopomocy Chłopskiej, 3 rezerwuiki (Bystrzanowice, Mokrzysz i Łojki) przeznaczono dla Miejskiej i Powiatowej Opieki Społecznej, pozostałych zaś 15 rezerwuów przekazano na cele oświaty rolniczej w powiecie.

Po parcelacji majątków ziemskich zasadniczo w całości nie pozostał ani jeden majątek ponad 50 ha, wymienione zaś na wstępie cztery majątki, które pozostawiono na cele kultury rolnej, uległy tylko częściowej parcelacji.

Obecnie Urzędy Ziemskie przystąpiły do regulowania tytułów własności parcel, przydzielonych w trybie dekretu PKWN o reformie rolnej z dnia 6 września 1944 r. po uprzednim przewłaszczeniu tych majątków na rzecz Skarbu Państwa, a następnie na poszczególne parcelantów.

Wnioski w tej sprawie są już przesłane do Wydziału Hipotecznego nowopowstałego w Częstochowie Sądu Okręgowego. Powstał Sąd Okręgowy w Częstochowie został wydziałony z terytorium Sądów w Piotrkowie, w Sosnowcu i Kaliszu, zaistniała więc konieczność wydzielenia również i Wydziału Hipotecznego tych Sądów i stworzenia Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie.

Nielegalne przedsiębiorstwa gastronomiczne ulegną likwidacji

Wobec upływu terminu wnoszenia podań o koncesje na prowadzenie przedsiębiorstw przynależnych do gastronomicznego przez osoby prowadzące takie przedsiębiorstwa na podstawie dotychczasowych przepisów, Ministerstwo Approwizacji i Handlu polecił podległym władzom niezwłocznie rozpocząć akcję przymusowego zamknięcia przedsiębiorstw, które nie wystąpiły do właściwych władz o udzielenie koncesji. Przymusowemu zamknięciu podlega również przedsiębiorstwa gastronomiczne, które nie uzyskały żadnych uprawnień na zasadzie dotychczasowych przepisów.

Jednocześnie przeprowadzona będzie kontrola przedsiębiorstw handlowych, posiadających pozwolenie zgłoszenia na prowadzenie innych rodzajów handlu i przemysłu, a trudniących się nielegalnie czynnościami gastronomicznymi.

P. C. K. zawiadamia o zmianę terminu przyjazdu dzieci z Danii

Polski Czerwony Krzyż zawiadamia rodziców, których dzieci przebywają w Danii o zmianie daty przybycia powracających partii dzieci. Druga partia dzieci, która miała powrócić w dniu 21 sierpnia, przyjedzie do Warszawy o tydzień później, t. j. dopiero 28 sierpnia. Natomiast dzieci, które miały powrócić w trzeciej partii, t. j. w dniu 28 sierpnia, wrócą wcześniej o tydzień, czyli już 21 sierpnia.

Zapisy do Państwowego Seminarium dla Wychowawczy Przedszkoli

Państwowe Seminarium dla Wychowawczy Przedszkoli w Częstochowie przyjmuje zapisy uczennic od lat 14 — 18 do Seminarium normalnego po 7 kl. Szkoły Powszechnej i do Seminarium dla dorosłych po 7 kl. Szkoły Powszechnej. Wiek od lat 16 — 30. Kancelaria przyjmuje od godz. 10 do 12-tej, ul. Jasnogórska 64, i piątko.

Noce dyżury aptek

W tygodniu od dnia 19 do 25 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: „Słaska”, ul. Marsz. Żymierskiego 4; „Staromiejska”, Stary Rynek 30.

Reforma szkolnictwa muzycznego

Tematyczny bardzo ciekawy i troską sfer muzycznych było i jest zagadnienie u-azej muzykalności. Wyżsiki idące w kierunku podniesienia stopnia ogólnego umuzykalnienia i podwyższenia poziomu kultury muzycznej, dają niewątpliwie pokażne wyniki

w postaci stalego wzrostu zespołów chóralnych i instrumentalnych. Jednak w dalszym ciągu muzyka poważna nie interesuje się szerszy ogół, muzykowanie zaś kanelan- nymże do zjawisk niezmiernie rzadkich. Najbardziej precyzyjnie propagandą muzyki, nie zdoła całkowicie zmienić tego stanu rzeczy. Należy wychować nowe kadry miłośników muzyki władających instrumentem w oparciu o głębszy zasób wiedzy

Kara śmierci za bandytyzm

Wojskowy Sad Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu zgodnie z dekretem z dnia 25 czerwca 1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi w dniu 31 lipca 1946 r. rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę karna przeciwko Iłczyńskiemu Bolesławowi synowi Pawła, ur. 16 kwietnia 1925 r. bez stałego miejsca zamieszkania oskarżonemu o popełnienie przestępstw z art. 118 § 3 w związku z art. 115 § 2 KKWP, 86 § 2 KKWP i art. 4 § 1 i dekretu z dnia 12 lipca 1946 r. t. j. za dezercję z Wojska Polskiego, przyznanie się do nielegalnej organizacji NSZ, w której brał udział w napadach rabunkowych oraz nielegalne posiadanie broni wymierzając oskarżonemu łączną karę — karę śmierci.

W sprawie przeciwko Stankiewiczowi Józefowi synowi Franciszka, ur. 11 sierpnia 1920 r. w Ciepłej, gm. Szydłowice, pow. Radomskiego oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP 3 Dekretu z 16 listopada 1945 r. i 259 k.k. t. j. należenie do nielegalnej organizacji NSZ w oddziale lesnym, wraz z którym dopuszczał się napadów rabunkowych z bronią w ręku oraz o dokonanie samodzielnego napadu rabunkowego na Mścisbrodzkiego Zygmunta w Szydłowcu, u którego zabrał w celu przywłaszczenia kwotę zł 1.500 — wymierzył Sad oskarżonemu jako łączną karę — karę śmierci, utratę

Uwagde członków „Pochodnia”

Zarząd chóru męskiego „Pochodnia” za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości wszystkich członków chóru, że termin zakończenia ferii letnich przesunięty został do dnia 1 września b. r.

Pierwsza lekcja ogólna odbędzie się w dniu 2 września b. r. o godz. 18 min. 30.

W ciągu trzech miesięcy mąka staniała o 50 proc.

Proces stabilizacji naszego życia gospodarczego postępuje w dalszym ciągu. Typowym przykładem jest obserwowana w ostatnich miesiącach znacząca obniżka cen artykułów pierwszej potrzeby, a przede wszystkim maki. Jakkolwiek przedmiotem zawsze przynosi pewne trudności, to w r. b. nawet w tym okresie następująca znaczna nie została zahamowana. Nie mały wpływ miało tu też znieśnienie kontyngentów i wprowadzenie wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby.

I tak — w maju r. b. cena na mąkę żytnią 80% kształtowała się 28 zł 1 kg i w tej cenie dostarczało „Spółem” piekarniom mąkę w każ-

dej ilości. Obecnie jakkolwiek na rynku są minimalne ilości przemiału z nowego żyta, cena mąki chlebowej wynosi 34 zł.

50% obniżka tego rodzaju mąki artykułu pierwszej potrzeby w stosunku do krótkim okresie gospodarczym (przedwojennym) jest wielce pocieszająca.

Należy przypuszczać, że obecnie, kiedy miedunki o teozorocznych zbiorach są pomysłiste, ceny na artykuły rolne, przede wszystkim maki, będą utrzymywane w ramach rozsądnej i uczciwej kalkulacji, gwarantując możliwość ich nabywania przez świat pracy.

Kronika m. Radomska

Bohater walk o wolność Republikańskiej Hiszpanii

Ob. Antoni Pawlak, syn Antoniego i Zofii ze Stasiaków, ur. w dniu 3 sierpnia 1910 r. w Chotowie, pow. wieluńskiego, obecnie zamieszkały pod Radomskiem, gm. Zakrzówek, przy ul. Piłsudskiego 51, jako członek PPS w dniu 6 czerwca 1927 r. przeszedł do Francuskiej Partii Socjalistycznej do miejscowości Cegeta. Z Cegeta przeszedł do m. Troyes, a stamtąd, jako ochotnik do walki z faszystem hiszpańskim został przeniesiony do Paryża. Z Paryża, z grupą 62 ludzi ob. A. Pawlak był skierowany do Hiszpanii, nielegalna droga przez Pireneje. Po przyjeździe siedmiu dni w m. Figueres skierowano go z grupą wieź. wym. do m. Albazete. Stamtąd do polskiej jednostki wojskowej do miejscowości Cazaalbanez, gdzie uciełono go do piątej Kompanii im. Botwina.

Po czteromiesięcznym przeszkoleniu wojskowym w Cazaalbanez posłano Pawłaka na front, kolo Belchite, w pobliżu Saragossy i wcielono do pierwszej Kompanii im. Dąbrowskiego. Stamtąd po miesięcznym pobyciu był przeniesiony na front Estramadury, prowincji Bajadoz skąd, po wojennej operacji znowu przeniesiono go pod Belchite. Gen. Franco pod Belchite przeprowadził główną ofensywę, wraz ze sztabem włoskim i niemieckim. W tej walce A. Pawlak dostał się do niewoli, niedaleko rzeki Ebro. Przez czerdy dni faszyci hiszpańscy trzymali go wraz z innymi jeńcami w szopie, nie dając im pożywienia. Wszystkich oficerów i podoficerów, którzy dostali się do niewoli z dystyngcją — rozstrzelano. Po czterech dniach został A. Pawlak wyzwolony z Saragossy. Po przebyciu siedmiu dni w Saragoie został transportowany do San-Pedro-De Cardena kolo Burgos, do obozu koncentracyjnego, w którym przebywał dziewięć miesięcy.

Po dziewięciu miesiącach życia obozowego został wraz z innymi niewolnikami umundurowany i wysłany do batalionów karno-raboczych, do pracy przy kamieniołomach w Belchite, gdzie

pracowało kilkanaście tysięcy Hiszpanów. Po dwa z górą latami pracy w kamieniołomach został wyzwolony do miejscowości Palencia, gdzie był zatrudniony przy budowaniu schronów na amunicję. Wskutek braku odpowiedzialnego wyżywienia wybuchła w Palencji epidemia tyfusu plamistego, na który A. Pawlak zachorował. Leczenie go w szpitalu paleńskim przez trzy miesiące. W tym czasie przyjechał do Madrytu do Palencji żołnierz polski, do którego zwróciła się delegacja wybrana spośród byłych ochotników polskich walczących o wolność Republiki Hiszpańskiej, z prośbą o przydzielenie papierosów. Konsul odmówił przydziału papierosów i powiedział, że nie ma nic do czynienia z Polakami, którzy są „czerniwi”. (Polscy oficerowie i podoficerowie, którzy walczyli po stronie faszystów hiszpańskiego otrzymali od konsula po 300 sztuk papierosów i po 400 petetów). Wkrótce potem do Palencji — a było to już podczas wojny — przybyli gestapowcy, którzy zabrali ze sobą 40 Polaków i 40 Niemców. W tej grupie był A. Pawlak. Wszy cy wyż. wym. jeńcy zostali przewiezieni do Niemiec do Kolonii nad Renem na roboty. Stamtąd przetransportowano A. Pawłaka w grupie 20 ludzi do różnych więzień niemieckich. Wreszcie przewieziono go do Łodzi, skąd został skierowany do Sikawy jako ochotnik.

W „Expressie Ilustrowanym” w Nr 2 z dnia 11 stycznia 1946 r. był wydrukowany opis obozu w Sikawie, w ostatnią noc przed wyzwoleniem: „Dzisiaj rano kazali nam zostać w barakach. Było nas po kilkaset w każdym baraku. Duszę. Ktoś krzyknął. Zabijają okienknie gwóźdźkami. Chłoniaki zmartwieli. Teraz już wiedziliśmy, że Niemcy skazali nas na śmierć... Ktoś z nas zaczął rukać do okna. Zaraz odpowiedział karabin maszynowy. Posłaliśmy się ku tej przez okienknie, przez szyby. Kilku chłopaków zważyło się na podłogę. Reszta przychyliła. Tak trwałoby może ze dwie godziny. Ok-

szeliśmy huk — pewnie od bomb, warkoty są: mochlodów, wreszcie po długim oczekiwaniu, raz stąd, ni zowad — ktoś wyrwał w okienknie? I drugi. Co to? Ktoś szedł nam na ratunek? Ktoś odbił okienknie? Nagle jedna okienkna rozleciała się. Wówczas zobaczyliśmy jakiegoś człowieka z sekiera w ręku przed barakiem — Ludzie, a życie tam jeszcze? — zapytał skracający głos.

— Żyjemy — odpowiedzieliśmy zgodnym chórem.

— No to wychodźcie i do domu. Jestem o grodzikiem z Sikawy. Ołóż te dranie pozabijali barak i chcieli tak długo pilnować, aż nie przyjdzie wóz z benzyna. A tymczasem od Brzeźcia pokazało się coś czarnego, wielkiego. Ziemia zadniała. A to coś jak nie palnie nam nad głowami samym ogniem. Wówczas Niemcy za krza ki do ziemi, za ploty. Mieli was spaść.”

A. Pawlak, ogrodnik z Sikawy wyratował z tego baraku 850 ludzi.

Czy nie należy im się za to odpowiednia nagroda?

„Mundur swatem” w świetli „Metalurgii”

Sekcja teatralna świetlicy „Metalurgii” w Radomsku, w dniu 14 i 15 b. m. wystawiła komedie Ludowa w 3 aktach J. Jarem: Mirskiego i t. „Mundur swatem”. H. Worwong w roli Wieka odtworzył charakterystyczny typ niedoradły z dużą umiłowatnością. L. Brzozowski rolę dziadka odtworzył dobrze. Posiada zdolności do roli charakterystycznych, zwłaszcza przy odtwarzaniu momentów dramatycznych. M. Dągdnowa rolę Hanki zagrała poprawnie. Jarcioński rolę Stacha. Wróblewski rolę Janka oraz Wlazłaków na rolę ciotki odtworzył bez zastrzeżeń. Szkoła tylko, że w akcie trzecim były za duże pauzy. Podczas antyaktów przyszywał zespół orkiestry „Metalurgii”. Reżyserował Aleksander Kleszczyński.

Dyżury

W nocy dnia 20 b. m. dyżurule dr Sobralski, fac 3-go Maja 2. W tygodniu od dnia 18 do 24 b. m. dyżurule aneta Gasia, ul. ul. Żmigalskiego i Reymonta

